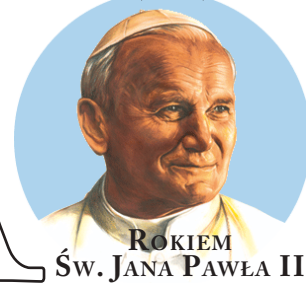




SKAŁA



NIEDZIELA - ŚWIĘTO CHRZTU PAŃSKIEGO

12 STYCZNIA 2020

6(440)

TYGODNIK DOSTĘPNY NA WWW.SWLUKASZ.WAW.PL

OTO SŁOWO PANA

Ten jest mój Syn umiłowany, w którym mam upodobanie. (Mt 3, 17).

Niedziela Chrztu Pańskiego przenosi nas duchowo nad Jordan, gdzie Jan udzielał chrztu. Tłumy ciągnęły do Jana, aby go słuchać i przyjąć z jego rąk chrzest nawrócenia i przemiany życia. Przyjście Jezusa nad Jordan było nie do końca zrozumiałe dla proroka, gdyż Syn Boży nie potrzebował chrztu nawrócenia. Stąd też możemy dostrzec pewną chęć ucieczki Jana od tego wydarzenia, wzbraniał się, gdyż był w pełni świadomy wielkości, mocy i świętości Jezusa, a swojej małości i niskości. Sam o sobie mówił, iż pragnieniem jego serca jest umniejszanie się, aby ON – Jezus mógł wzrastać. (Por. J 3, 30).

Jezus daje doskonałą lekcję zarówno Janowi, jak i nam, że nie wszystko musimy wiedzieć i rozumieć, aby Bóg mógł się nami posłużyć.

Chrzest Janowy daje możliwość objawienia się Boga w Trójcy Świętej Jedyne. Syn Boży przyjmuje chrzest z rąk swego proroka, a natychmiast otwierają się niebiosy, aby objawić pozostałe Osoby Trójcy Przenajświętszej: Boga – Ojca, który „zabiera głos” i przemawia o boskim synostwie Jezusa, zaś Bóg – Duch Święty zstępuje na Syna Bożego w postaci podobnej do gołębicy.

Dziękujemy dziś szczególnie za to cudowne objawienie się Trójcy Świętej dokonane nad Jordanem oraz za objawienie się Boga w świętej liturgii i życiu Kościoła. Dziękujemy również za dar i łaskę sakramentu chrztu świętego, poprzez który Jezus włączył nas we wspólnotę swojego ludu i uczynił dziećmi Bożymi, wymazując z naszych serc grzech pierworodny i wszystkie grzechy przed chrztem popełnione.

ks. Konrad

EWANGELIA NA CO DZIEŃ

12 stycznia 2020 - Święto Chrztu Pańskiego

(Mt 3, 13-17)

13 stycznia 2020 - poniedziałek

dzień powszedni

(Mk 1, 14-20)

Gdy Jan został uwięziony, Jezus przyszedł do Galilei i głosił Ewangelię Bożą. Mówił: "Czas się wypełnił i bliskie jest królestwo Boże. Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię!" Przechodząc obok Jeziora Galilejskiego, ujrzał Szymona i brata Szymonowego, Andrzeja, jak zarzucali sieć w jezioro; byli bowiem rybakami. I rzekł do nich Jezus: "Pójdźcie za Mną, a sprawię, że się staniecie rybakami ludzi". A natychmiast, porzuciwszy sieć, poszli za Nim. Idąc nieco dalej, ujrzał Jakuba, syna Zebedeusza, i brata jego, Jana, którzy też byli w łodzi i naprawiali sieci. Zaraz ich powołał, a oni, zostawiwszy ojca swego, Zebedeusza, razem z najemnikami w łodzi, poszli za Nim.

14 stycznia 2020 - wtorek

dzień powszedni

(Mk 1, 21-28)

W Kafarnaum Jezus w szabat wszedł do synagogi i nauczał. Zdumiewali się Jego nauką: uczył ich bowiem jak ten, który ma władzę, a nie jak uczeni w Piśmie. Był właśnie w ich synagodze człowiek opętany przez ducha nieczystego. Zaczął on wołać: "Czego chcesz od nas, Jezusie Nazarejczyku? Przyszedłeś nas zgubić. Wiem, kto jesteś: Święty Boga". Lecz Jezus rozkazał mu surowo: "Milcz i wyjdź z niego!" Wtedy duch nieczysty zaczął nim miotać i z głośnym krzykiem wyszedł z niego. A wszyscy się zdumiali, tak że jeden drugiego pytał: "Co to jest? Nowa jakaś nauka z mocą. Nawet duchom nieczystym rozkazuje i są Mu posłuszne". I wnet rozeszła się wieść o Nim wszędzie po całej okolicznej krainie galilejskiej.

15 stycznia 2020 - środa

dzień powszedni

(Mk 1, 29-39)

Po wyjściu z synagogi Jezus przyszedł z Jakubem i Janem do domu Szymona i Andrzeja. Teściowa zaś Szymona leżała w gorączce. Zaraz powiedzieli Mu o niej. On podszedł i podniósł ją, ująwszy za rękę, a opuściła ją gorączka. I usługiwała im. Z nastaniem wieczora, gdy słońce zaszło, przynosili do Niego wszystkich chorych i opętanych; i całe miasto zebrało się u drzwi. Uzdrawił wielu dotkniętych rozmaitymi chorobami i wiele złych duchów wyrzucił, lecz nie pozwalał złym duchom mówić, ponieważ Go znali. Nad ranem, kiedy jeszcze było ciemno, wstał, wyszedł i udał się na miejsce pustynne, i tam się modlił. Pośpieszył za Nim Szymon z towarzyszami, a gdy Go znaleźli, powiedzieli Mu: "Wszyscy Cię szukają". Lecz On rzekł do nich: "Pójdźmy gdzie indziej, do sąsiednich miejscowości, abym i tam mógł nauczać, bo po to wyszedłem". I chodził po całej Galilei, nauczając w ich synagogach i wyrzucając złe duchy.

16 stycznia 2020 - czwartek

dzień powszedni

(Mk 1, 40-45)

Pewnego dnia przyszedł do Jezusa trędowaty i upadłszy na kolana, prosił Go: "Jeśli zechcesz, możesz mnie oczyścić". A Jezus, zdjęty litością, wyciągnął rękę, dotknął go i rzekł do niego: "Chcę, bądź oczyszczony". Zaraz trędowaty opuścił, i został oczyszczony. Jezus surowo mu przykazał i zaraz go odprowadził, mówiąc mu: "Bacz, abyś nikomu nic nie mówił, ale idź, pokaż się kapłanowi i złóż za swe oczyszczenie ofiarę, którą przepisał Mojżesz, na świadectwo dla nich". Lecz on po wyjściu zaczął wiele opowiadać i rozgłaszać to, co zaszło, tak że Jezus nie mógł już jawnie wejść do miasta, lecz przebywał w miejscach pustynnych. A ludzie zewsząd schodzili się do Niego.

17 stycznia 2020 - piątek

wspomnienie obowiązkowe św. Antoniego, opata

(Mk 2, 1-12)

Gdy po pewnym czasie Jezus wrócił do Kafarnaum, pomyślano, że jest w domu. Zebrało się zatem wielu ludzi, że nawet przed drzwiami nie było miejsca, a On głosił im naukę. I przyszedł do Niego z paralitykiem, którego niosło czterech. Nie mogąc z powodu tłumu przynieść go do Niego, odkryli dach nad miejscem, gdzie Jezus się znajdował, i przez otwór spuścili nosze, na których leżał paralytyk. Jezus, widząc ich wiarę, rzekł do paralytyka: "Dziecko, odpuszczone są twoje grzechy". A siedziało tam kilku uczonych w Piśmie, którzy myśleli w sercach swoich: "Czemu On tak mówi? On bluźni. Któż może odpuszczać grzechy, prócz jednego Boga?" Jezus poznał zaraz w swym duchu, że tak myślą, i rzekł do nich: "Czemu myślicie te nurtują w waszych sercach? Cóż jest łatwiej: powiedzieć paralytykowi: Odpuszczone są twoje grzechy, czy też powiedzieć: Wstań, weź swoje nosze i chodź? Otóż, żebyście wiedzieli, iż Syn Człowieczy ma na ziemi władzę odpuszczania grzechów – rzekł do paralytyka: Mówię ci: Wstań, weź swoje nosze i idź do swego domu!" On wstał, wziął zaraz swoje nosze i wyszedł na oczach wszystkich. Zdumieni się wszyscy i wielbili Boga, mówiąc: "Nigdy jeszcze nie widzieliśmy czegoś podobnego".

18 stycznia 2020 - sobota

dzień powszedni

(Mk 2, 13-17)

Jezus wyszedł znowu nad jezioro. Cały lud przychodził do Niego, a On go nauczał. A przechodząc, ujrzał Lewiego, syna Alfeusza, siedzącego na komorze celnej, i rzekł do niego: "Pójdź za Mną!" Ten wstał i poszedł za Nim. Gdy Jezus siedział w jego domu przy stole, wielu celników i grzeszników siedziało razem z Jezusem i Jego uczniami. Wielu bowiem było tych, którzy szli za Nim. Niektórzy uczeni w Piśmie, spośród faryzeuszów, widząc, że je z grzesznikami i celnikami, mówili do Jego uczniów: "Czemu On je i pije z celnikami i grzesznikami?" Jezus, usłyszawszy to, rzekł do nich: "Nie potrzebują lekarza zdrowi, lecz ci, którzy się źle mają. Nie przyszedłem, aby powołać sprawiedliwych, ale grzeszników".

TEMAT NUMERU

ZNACZENIE I SENS CHRZTU PANA JEZUSA W JORDANIE



W niedzielę, 12 stycznia 2020 r., przeżywamy w Kościele niedzielę Chrztu Pańskiego. Często słyszymy, że chrzest gładzi grzech pierworodny, a jednocześnie, że Pan Jezus był bez grzechu. Może się więc zrodzić wątpliwość, dlaczego w takim razie Pan Jezus przyjął chrzest oraz jakie jest znaczenie i sens tego wydarzenia.

Z Ewangelii wynika, że Jezus przyjął chrzest od Jana w Jordanie na początku publicznego życia. Jest to moment, kiedy kończy się ukryte życie Jezusa w domu rodzinnym, a rozpoczyna się Jego publiczna działalność. Ewangelisci, opowiadając o publicznej działalności Jezusa, rozpoczynają swoje relacje właśnie od ukazania chrztu Jezusa.

Jak podkreślają teolodzy, chrzest przyjęty przez Jezusa nie był chrztem sakramentalnym, który gładzi grzech pierworodny i inne grzechy. Jezus nie potrzebował takiego chrztu, ponieważ był poczęty z Ducha Świętego (Łk 1,31) i od momentu poczęcia był Święty i Niewinny, czyli był bez grzechu (Łk 1, 38). Ponadto chrzest sakramentalny Jezus ustanowił dopiero po swoim zmartwychwstaniu (Mk 16, 16; Mt 28, 19).

Chrzest dokonywany przez Jana Chrzciciela w Jordanie należał do obmyć rytualnych, rozpowszechnionych wśród Żydów. Jego chrzest różnił się jednak od rytualnych kąpiei żydowskich tym, że Jan sam dokonywał rytualnego oczyszczenia i wiązał go z wezwaniem do pokuty i nawrócenia wszystkich bez wyjątku. Obrzęd ten nie powodował odpuszczenia grzechu pierworodnego, ale zapowiadał chrzest,

którego miał udzielać Jezus. Nie pociągał on za sobą bezpośredniego Bożego działania w człowieku. Jego skuteczność zależała tylko i wyłącznie od wewnętrznego zaangażowania danej osoby, która usiłowała nawiązać kontakt z Bogiem.

Ewangelie opisują Jana Chrzciciela jako „głoszącego chrzest nawrócenia na odpuszczenie grzechów” (Mk 1,4; Łk 3,3). Od tego obrzędu pochodzi też określenie Jana jako „Chrzciciela”. Chrzest Janowy był dostępny dla wszystkich, którzy gromadzili się wokół św. Jana. Poddawali się temu obrzędowi celnicy, żołnierze, faryzeusze i saduceusze. Św. Łukasz pisze nawet, że „cały lud przystępował do chrztu” (Łk 3, 21). W celu uzyskania chrztu do Jana przyszedł również Jezus. Jan Chrzciciel wahał się, Jezus nalegał i w końcu przyjął chrzest. Wówczas Duch Święty w postaci gołębiczy zstąpił na Jezusa, a głos z nieba ogłosił, że „Ten jest mój Syn umiłowany” (Mt 3, 13-17). Było to objawienie się Jezusa jako Mesjasza i jednocześnie jako Syna Bożego.

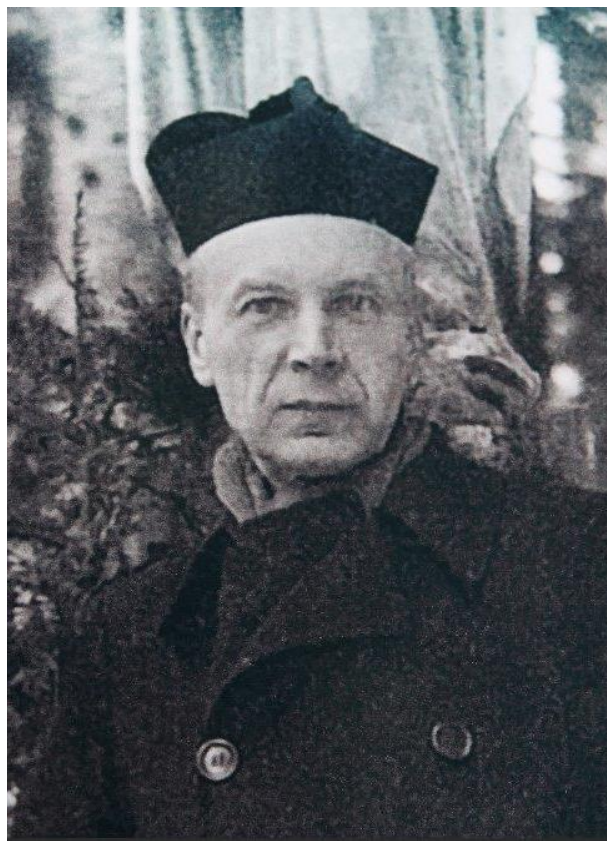
Znaczenie i sens chrztu Pana Jezusa w Jordanie najlepiej wyjaśnia Katechizm Kościoła Katolickiego. Podkreśla się w nim, że chrzest Jezusa jest przyjęciem i zapoczątkowaniem Jego posłania Cierpiącego sługi. Jezus pozwolił zaliczyć się do grzeszników, pomimo że jest „Barankiem Bożym, który gładzi grzechy świata” (J 1,29), Przyszedł już „wypełnić wszystko, co sprawiedliwe” (Mt 3,15), to znaczy poddał się całkowicie woli swego Ojca (KKK 536). Katechizm wskazuje, że chrzest Jezusa był „chrztem” Jego krwawej śmierci. Jezus z miłości przyjął ten chrzest śmierci na odpuszczenie grzechów. Na to

przyjęcie odpowiedział głos Ojca, który upodobał sobie w Synu. Duch, którego Jezus posiada w pełni od chwili swego poczęcia, przyszedł „spocząć” na Nim (J 1, 32-33). Jezus będzie źródłem tego Ducha dla całej ludzkości. Przy Jego chrzcie „otworzyły się ... niebiosy (Mt 3,16), które zamknął grzech Adama (KKK 536).

Katechizm Kościoła Katolickiego wyjaśnia również związek naszego chrztu z chrztem Jezusa. Wskazuje się w nim, że przez chrzest chrześcijanin zostaje sakramentalnie upodobniony do Chrystusa, który w swoim chrzcie uprzedza swoją śmierć i swoje zmartwychwstanie. Chrześcijanin powinien więc wejść w tę tajemnicę pokornego uniznienia się i skruchy, zstąpić do wody z Jezusem, aby wyjść z niej razem z Nim, odrodzić się z wody i Ducha, aby w Synu stać się umiłowanym synem Ojca i „wkroczyć w nowe życie” (Rz 6,4). Według Katechizmu, mamy pogrzebać się z Chrystusem przez chrzest, by z Nim zmartwychwstać, zstąpić z Nim, abyśmy też z Nim zostali wyniesieni, wznieść się z Nim w górę, abyśmy z Nim dostąpili chwały. Wszystko, co dokonało się w Chrystusie, pozwala nam poznać, że po Jego kąpiei w wodzie Duch Święty z nieba unosi się nad nami, a przybrani przez głos Ojca stajemy się synami Bożymi (KKK 537). Słowa Katechizmu nawiązują do Ewangelii św. Jana, w której Jezus został określony jako „Ten, który chrzci Duchem Świętym” (J 1,33).

Roman Łukasik

PIERWSZE ŚWIĘTA PRYMASA TYSIĄCLECIA W WIĘZIENIU



Ojciec (Stefan Kardynał Wyszyński) był już w więzieniu kilka miesięcy, aresztowany 25 września 1953 r. Zbliżał się okres świąt Bożego Narodzenia. Z całego serca zapragnęłam wysłać Ojcu od nas - jego duchowych córek z Instytutu Prymasowskiego - małą paczuszkę, która sprawiłaby mu radość. Oczywiście, nie wiedziałyśmy, gdzie Ojciec był więziony. Chodziły wieści, że przebywa w Stoczku Warmińskim, ale nie było to pewne.

Mogłam uczynić to przez szefową Urzędu Bezpieczeństwa, mającą niesamowitą wprost władzę, przewyższającą nawet władzę ministra Radkiewicza. Poznałam ją, gdy przebywałam w więzieniu w 1948 r. - to ona wydała rozkaz mojego aresztowania. Podczas uwięzienia miałam z nią bardzo długą i zasadniczą rozmowę. Gdy wychodziłam potem z jej pokoju, okazała mi niezwykłą wprost serdeczność i udostępniła osobisty, zastrzeżony telefon. Dała mi prawo korzystania z tego telefonu w razie potrzeby. Właśnie teraz, kiedy chciałam wysłać paczuszkę dla więzionego Ojca, uważałam, że zachodzi taka potrzeba.

Udałam się do Urzędu Bezpieczeństwa

na ulicę Koszykową, gdzie kiedyś byłam więziona. Zastrzeżony telefon zadziałał natychmiast. Został przysłany pułkownik, który zaprowadził mnie na górę, do pokoju znajomej z UB. Była wyraźnie zaskoczona moim przybyciem. Na początku powiedziałam wprost: - Zrobiliście największe głupstwo, aresztując Prymasa, który nawet o was, komunistach oraz pracownikach Urzędu Bezpieczeństwa, wyrażał się z umiarkowanym zrozumieniem. Łagodził nienawiść ludzi, którzy mówili o was tylko źle - stwierdziłam. - I właśnie takiego człowieka aresztowaliście. - No, trudno, stało się - powiedziała, wyraźnie wstrząśnięta i zakłopotana. - Ale czym mogę pani służyć? - wreszcie zapytała. - Pragnę wysłać do więzionego Ojca małą paczuszkę, a nie wiem gdzie on przebywa.

- A co w niej będzie? - zapytała. Zaczęłam wyliczać: mała figurka Dzieciątka Jezus w gipsowym żłóbku, Hostia do Mszy św., opłatek wigilijny, kilkanaście ziarenek pszenicy oraz krótki list.

Pani z UB odpowiedziała zdecydowanie: - Zgadzam się na wszystko z wyjątkiem listu; nie wiadomo, czy list zostanie przesłany... Specjalny wysłannik doręczy osobiście paczuszkę Księdzu Prymasowi. Proszę jak najszybciej ją przynieść. Zapewniam, że będzie doręczona Księdzu Prymasowi. Podziękowałam i wysłałam szybko, aby szykować wigilijny prezent dla naszego Ojca.

Za dwa dni - według umowy z panią z UB - przywiozłam paczuszkę do Urzędu Bezpieczeństwa, z listem bardzo ogólnie napisanym. Szefowa UB przyjęła mnie natychmiast i oświadczyła, że paczka będzie doręczona jeszcze przed dniem wigilijnym. O liście nie wspomniała. Przedstawiła mi jakiegoś pana, elegancko ubranego, mówiąc, że właśnie ten pan osobiście doręczy paczuszkę Księdzu Prymasowi. Uczyni to bardzo szybko, bo czasu jest mało.

A jak było w miejscu, gdzie przebywał uwięziony Ojciec, - dowiedziałyśmy się później, gdy mogłyśmy się już z Ojcem widywać, w Komańczy, w czwartym i ostatnim

miejscu uwięzienia. Ojciec o tym mówił i zapisał to w swoim dzienniku: Pro memoria.

Nadszedł dzień wigilijny. Od samego rana Ojciec i współwięźniowie: s. Leonia i ks. Stanisław Skorodecki byli ogromnie radosni; przecież Chrystus rodzi się raz jeszcze dla całego świata i dla każdego z nas. Cóż wobec tego znaczy więzienie, odosobnienie, samotność, świadomość ogromnej niesprawiedliwości i wyrządzonej im krzywdy... To wszystko nic, bo przecież *Bóg się rodzi, moc truchleje...* Z tej świątecznej zadumy wyrwało ich mocne pukanie do drzwi prymasowskiego pokoju. Wszedł młody, elegancko ubrany mężczyzna i lekko skłoniwszy się Księdzu Prymasowi, położył na stole małą paczuszkę. - To od pani Marii Okońskiej - powiedział po prostu i skłonił się raz jeszcze. Dopiero gdy wyszedł, Ojciec podszedł do stołu i wziął do ręki doręczoną paczuszkę. Potem mówił nam, że dobrze wiedział, iż to jest Dzieciątko Jezus, bo czuł, że Ono na pewno dziś przyjdzie.

W głębokim skupieniu rozwinął paczuszkę, ujrzał Dzieciątko, Hostię i ziarenka pszenicy. Dobre miał przeczucie. Musiał to przeżyć sam w milczeniu, a po chwili poprosił siostrę i księdza, aby pokazać Bożą Dziecinę, której im tak brakowało. Radość była nieopisana. Teraz dopiero będą prawdziwe święta Bożego Narodzenia! Mały Jezus, mimo drutów kolczastych, którymi były owinięte wszystkie drzewa w ogrodzie, mimo murów więziennych i wszelkich przeszkód, dotarł na czas, nie opóźnił się.

Potem było dzielenie się opłatkiem, wicherza wigilijna i kolędy, kolędy - aż do utraty tchu!... Mimo więzienia - ileż radości!... Jak nieskończenie dobry jest Bóg. Jak dobre i wdzięczne Bogu za wszystko było wielkie serce Prymasa Tysiąclecia!

Z pobliskiego kościoła, gdzie odprawiała się o północy Pasterka, dochodziły słowa: *coś się narodził tej nocy, byś nas wyrwał z czarta mocy...*

Maria Okońska

Przedruk: „Niedziela” 2003 nr 51-52 s. 15

OD REDAKCJI:
Droży Czytelnicy,
jeżeli ktoś z Państwa zechciałby się podzielić swoimi wspomnieniami dotyczącymi prymasa Stefana kard. Wyszyńskiego, bardzo prosimy o napisanie swoich wspomnień do „Skały”.

OD WĄTPLIWOŚCI DO PEWNOŚCI

„Nigdy już nie będzie żadnego objawienia publicznego.” Takie słowa padły w ostatnim odcinku naszych rozważań i odnosiły się do tego, co zobaczyli Apostołowie, czego dotykały ich ręce. Życia, które najpełniej objawiło się w Jezusie Chrystusie. Widzialnym i dotykającym Bogu. A zatem św. siostra Faustyna nie miała racji? Jak Jezus mógł jej coś objawić?

O objawieniach publicznych i prywatnych

Objawienia można podzielić na dwie grupy. Objawienie publiczne i prywatne. To pierwsze kończy się ze śmiercią ostatniego z Apostołów. Oni zobaczyli najpełniejsze ukazanie się Życia i to opisali. To jest wystarczające, by zachować się w Bogu, uwierzyć Mu i pójść za Nim do nieba. Objawienia prywatne to dalsze ukazania się Boga osobiście (np. Jezusa siostrze Faustynie) lub poprzez Świętych (np. objawienia Matki Bożej).

Katechizm Kościoła Katolickiego uczy, że objawienia prywatne nie są częścią „depozytu wiary. Ich rolą nie jest „ulepszanie” czy „uzupełnianie” ostatecznego Objawienia Chrystusa, lecz pomoc w pełniejszym przeżywaniu go w jakiejś epoce historycznej.” Przykładem może być wzywanie do modlitwy i nawrócenia (dzieci z Fatimy) czy

przypomnienie o Bożej sprawiedliwości i miłosierdziu (św. s. Faustyna). Słowa usłyszane przez dzieci w Portugalii czy przez polską zakonnicę nie ulepszają tego, co powiedział Chrystus, nie wnoszą w naukę Mesjasza nic nowego. Te objawienia mają nam tylko przypomnieć pewne prawdy już wcześniej znane albo zachęcić do tego, byśmy je przeżywali – uczynili obecnymi w naszym życiu.

To właśnie objawienie publiczne zawarte w Piśmie Świętym i Tradycji Kościoła jest podstawą oceny objawień prywatnych. „Zmysł wiary wiernych, kierowany przez Urząd Nauczycielski Kościoła, umie rozróżniać i przyjmować to, co w tych objawieniach stanowi autentyczne wezwanie Chrystusa lub świętych skierowane do Kościoła.” Dlatego też nie należy się dziwić ani gorszyć, jeżeli jakieś objawienie nie zostanie przez Kościół uznane. Jeżeli nie ma pewności co do objawienia prywatnego, jego prawdziwości, przesłania, Kościół nie musi uznać takiego wydarzenia za prowadzące do wiary. Nie należy też kierować się żądzą sensacji, że niby tu czy tam na szybko ukazała się Matka Boża.

Pewność drogi do nieba gwarantuje nam objawienie publiczne, a nie objawienie prywatne. Z tego wynika kolejna rzecz – nawet jeżeli Kościół uznał jakieś

objawienie prywatne za niesprzeczne z publicznym, to my nie musimy za tym iść. Jeżeli komuś nie po drodze z jakimś objawieniem prywatnym, ma do tego prawo. A tym bardziej, jeżeli kogoś oburza kolejna sensacja w postaci jakiegoś świętego niby widzianego na drzewie, nie musi z tym iść. Szczególnie, że sam Urząd Nauczycielski Kościoła ma często do tego dystans.

Mamy obowiązek iść za objawieniem publicznym, czyli depozytem wiary zawartym w Piśmie i Tradycji. I tyle. Uznanie objawienia prywatnego to tylko stwierdzenie, że jeżeli za tym pójdziesz, to Ci ono w drodze do ocalenia życia (zbawienia) nie zaszkodzi. Oczywiście warto sobie zadać wtedy pytanie, czy jeżeli tyle osób poszło za uznanymi objawieniami prywatnymi (np. podjęło modlitwę Koronką do Bożego Miłosierdzia), to dla mnie to też nie będzie dobre. Może warto zaufać świadectwu tak wielu ludzi. Ale nie muszę tego robić.

Wszelkie pytania proszę kierować na adres: parafiaswlukasza@gmail.com lub parafialnego Facebooka (@swlukasz.bemowo).

XBS



CO NAM MÓWIĄ ŚWIĘCI?

ŚWIĘTA GENOWEFA



Na świat przyszła w 422 r. w Nanterre pod Paryżem. Podobno pochodziła z rodu rycerskiego. Kiedy miała siedem lat, do jej rodzinnej wioski przybył św. German, który pełnił wówczas obowiązki biskupa Auxerre. Św. German przybył do Nanterre w celu zwalczania herezji Pelagiusza, który kwestionował m.in. dziedziczenie grzechu pierworodnego i potrzebę łaski uświęcającej. Mała Genowefa stała wśród tłumu, który zgromadził się na placu wokół orszaku biskupa. Św. German miał do niej przemówić i przepowiedzieć, że zostanie świętą. Otrzymała od niego w darze krzyż, z którym nigdy potem nie rozstawała się. Po otrzymaniu zgody rodziców dziewczynka rozpoczęła systematyczną pokutę i dzieła miłosierdzia.

Po śmierci rodziców przeprowadziła się do Paryża i została oddana pod opiekę matki chrześnej. Otrzymała od miejscowego biskupa welon dziewicy poślubionej Panu Bogu. Szybko wokół niej poczęły się gromadzić inne kobiety, które również zapragnęły prowadzić podobny tryb życia. Pracowały na własne utrzymanie, a dodatkowo wolny czas poświęcały odwiedzaniu chorych i niesieniu pomocy potrzebującym. Genowefa i jej towarzyszkę prowadziły życie ascetyczne, pełne wyrzeczeń i gorliwej pracy na rzecz potrzebujących.

W 451 roku do Paryża dotarła wieść, że do miasta zbliżają się Hunowie pod wodzą Attyli. Wybuchła panika, ale Genowefa zachęcała wszystkich do zachowania spokoju i wieszczyła, że Bóg ochroni miasto, jeśli jego mieszkańcy będą się modlić i zachowają post. I rzeczywiście, hordy Hunów ominęły Paryż i skierowały się w kierunku Italii. Innym razem, gdy mieszkańcom miasta groził głód, Genowefa namówiła posiadaczy łodzi do wyprawy rzeką, aby zaopatrzyć miasto w żywność.

Przyszła święta mieszkała w skromnym domku, który chętnie odwiedzali nie tylko ubodzy. Jej gośćmi byli również możni - m.in. królowie Francji Childeryk i Chlodwig. Mimo to niekiedy spotykała się z prześladowaniem ze strony zazdrośników, podejrzewano ją o czary i próbowano spalić na stosie. Cierpiała również z powodu licznych dolegliwości fizycznych. Zarówno cierpienia psychiczne, jak i fizyczne, znosiła w pokorze, nie skarżąc się nikomu.

Zmarła jako sędziwa kobieta 3 stycznia 500 lub 502 r. Pochowano ją na podmiejskim cmentarzu Lucotius, nazwanym później jej imieniem, a król Chlodwig I wznosił tam kościół pod jej wezwaniem. Od XII w. opiekę nad jej kultem sprawowali kanonicy zwani genowefianami. Została patronką Paryża. W 1757 r. rozpoczęto budowę klasycystycznego kościoła św. Genowefy,

który w czasie rewolucji francuskiej zmieniony został na Panteon, a w 1793 r. spalono jej relikwiarz.

Obecnie miejscem jej kultu jest paryski kościół św. Stefana ze Wzgórza (St. Etienne-du-Mond), gdzie znajdują się resztki zniszczonego sarkofagu. Corocznie od 3 do 12 stycznia trwa w nim uroczysta nowenna ku czci głównej patronki miasta. Wspomina się niezwykle wydarzenie z 1129 r., kiedy to procesja z relikwiami św. Genowefy powstrzymała epidemię zatrucia sporyszem - pasożytniczym grzybem atakującym zboża, który dziesiątkował ludność Paryża.

Genowefa jest patronką dziewic, pasterzy, producentów świec woskowych, rybaków, rzemieślników, właścicieli składów win i żołnierzy. Jej wspomnienie przypada na 3 stycznia.

W ikonografii św. Genowefa przedstawiana jest jako młoda mniszka lub pasterka pasąca owce. Malowana także z dwoma kluczami Paryża, zawieszonymi u pasa; ukazywana, gdy przywraca wzrok, a także ze świecą, którą - według legendy - zdmuchiwał diabeł podczas modlitwy, a anioł zapalał na nowo. Jej atrybutami są: anioł i księga, czasza, kądziel, kij pasterski, dwa klucze, medalik, naczynie; niewidomy, którego uzdrawia; owca.

Joanna Matkowska

źródło: <https://brewiarz.pl/czytelnia/swieci/01-03b.php3>



Święta Genowefa.

WYDARZENIA NUMERU

WIZYTA DUSZPASTERSKA

u dekanacie



Okres Bożego Narodzenia w Kościele jest związany w wizytami duszpasterskimi. Kapłani odwiedzają domy swoich parafian, wspólnie się modlą, błogosławią rodziny, święcą mieszkania, rozmawiają o sprawach duszpasterskich.

Z taką samą wizytą duszpasterską przyjechał do kapłanów dekanatu jelonkowskiego ksiądz kardynał Kazimierz Nycz. Kolęda odbyła się w naszej parafii w pierwszą sobotę miesiąca – 4 stycznia w godzinach południowych. Wspólnie modliliśmy się w naszej kaplicy, otrzymaliśmy pasterskie błogosławieństwo na nasze życie i posługę. Po modlitwie odbyło się spotkanie robocze w salce duszpasterskiej, gdzie dyskutowaliśmy na temat przygotowań do uroczystości beatyfikacji Sługi Bożego księdza kardynała Stefana Wyszyńskiego, a następnie w braterskiej atmosferze spożyliśmy wspólny posiłek. Oto kilka zdjęć z kolędy naszego arcybiskupa.

ks. Konrad



Z ŻYCIA PARAFII

SPOTKANIA OPŁATKOWE
I KOŁĘDOWANIE

Niedziela 5 stycznia 2020 roku upłynęła w naszej kaplicy pod znakiem licznych spotkań. Najpierw członkowie żywego różańca spotkali się wraz z księdzem proboszczem na spotkaniu opłatkowym. Spotkanie upłynęło w bardzo miłej atmosferze. Nie ograniczono się do konsumpcji przyniesionych z domu wypieków. Całe zgromadzone grono przez długi czas śpiewało kolędy. Podobnie przebiegło spotkanie opłatkowe zorganizowane przez naszą parafialną Caritas.

O godz. 19.00 natomiast w kaplicy odbyło się wspólne kołędowanie parafian. Aż żal, że tak niewiele osób zdecydowało się na wspólny śpiew kolęd. Za to zebrani łącznie z zespołem muzycznym, który tworzyło kilka rodzin, mogli przeżywać okres Bożego Narodzenia poprzez śpiew. Członkowie zespołu pojawili się z gitarą, instrumentem klawiszowym, cajonem, tamburinem. Pani Ania organistka dołączyła do tego zespołu grając na skrzypcach. Najmłodsze pociechy z dużym zaangażowaniem śpiewały kolędy (znały dobrze ich treść), ale i z zapalem używały instrumentów muzycznych (przeszkadzajek).

Mirosława Pałaszewska



DOMOWY KOŚCIÓŁ



18 stycznia 2020 roku w naszej parafii ruszają spotkania pilotażowe dla małżeństw, które chcą formować się i doskonalić w drodze do świętości ze współmałżonkiem w Domowym Kościele. Pierwsze spotkanie odbędzie się o godz. 19.30. Jeśli chcecie dołączyć, zapraszamy. Można przyjść z dziećmi. Serdecznie zapraszamy!

Co to jest Domowy Kościół (DK)?

To wspólnota dla małżeństw. Fundamentem rozwoju jest tutaj doskonalenie się w modlitwie indywidualnej, w modlitwie ze współmałżonkiem i z dziećmi. Uczenie się myślenia i patrzenia według chrześcijańskiej „Nowej Kultury”, czyli życia w codzienności z Bogiem. Idąc z Nim krok w krok.

Domowy Kościół wywodzi się i jest częścią Oazy – Ruchu Światło – Życie! Członkowie DK starają się żyć między innymi zasadą AGAPE czyli pięknej miłości, którą Duch Święty rozlewa w sercach naszych i dzięki której każda osoba może odnaleźć się w pełni przez bezinteresowny dar z siebie dla Boga, bliźnich i innych ludzi.

Co daje DK?:

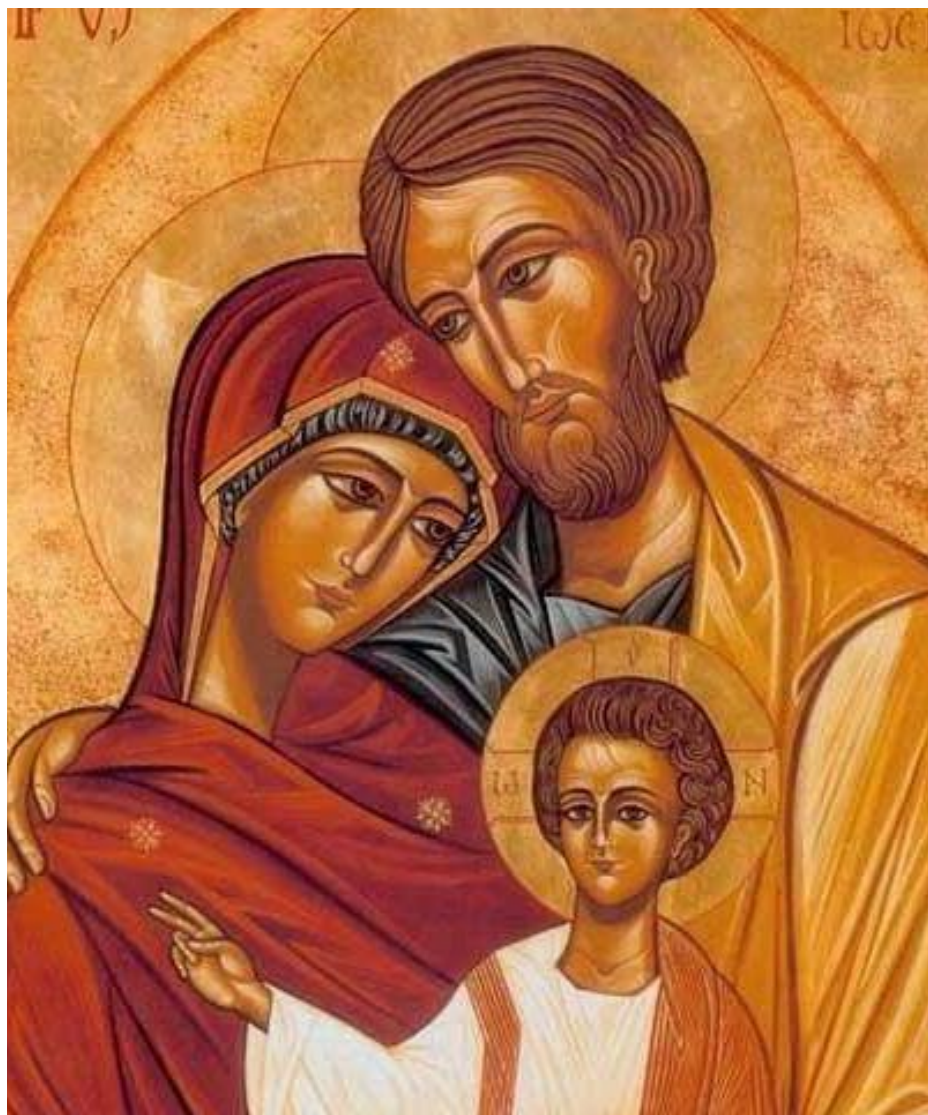
Jesteśmy członkami DK już od 2015 roku. Nasz krąg - 6 małżeństw pilotowany był przez Grażynkę i Czarka w naszej parafii. Raz w miesiącu, przez dwa lata 2013-2015, spotykaliśmy się w kościele i w domach niektórych z nas, poznawaliśmy zasady DK i zastanawialiśmy się czy ta droga jest dla naszego małżeństwa.

Dziś możemy powiedzieć, że Domowy Kościół jest w naszym domu.

Każdego dnia staramy się żyć i rozeznawać plan jaki dobry Bóg ma dla nas, naszych dzieci. To plan dający nam szczęście. W codziennym życiu, w obowiązkach, w pracy zdarza się nam zagubić w tym, co proponuje świat. Mamy tu drogowskazy, przez które Bóg ubogacił nasze małżeństwo większą jednością, zrozumieniem siebie nawzajem i pełniejszym korzystaniem z naszych talentów i predyspozycji w byciu nie tylko dobrym małżonkiem, ale również rodzicem i człowiekiem.

W Domowym Kościele poznaliśmy inne rodziny. Dziś mamy tu wielu przyjaciół, ludzi, na których można polegać. Jesteśmy różni, nie zawsze doskonali, ale każdy wnosi do naszej wspólnoty, naszego kręgu coś wyjątkowego, potrzebnego. „Głową naszą jest Chrystus my zaś jego członkami”.

Monika i Arek Gawkowscy



MAMY POLECAJĄ

CIASTECZKA
IMBIROWO-KAKAOWE

Niezwykłe połączenie kakao i imbiru sprawia, że ciasteczka te są rozchwytywane przez dzieci i dorosłych. Wprost rozpływają się w ustach, stanowią alternatywę dla pierników świątecznych. Możemy je przygotować przy pomocy foremek. Sprawdzają się przy wykrawaniu małe wzory gwiazdek, choinek, serduszek... w czym najmniejsi okazać się mogą niezawodni.

Składniki: 300 g mąki, 200 g lekko miękkiego masła, 3 pełne łyżeczki kakao, 4 płaskie łyżeczki suszonego imbiru, 2 żółtka, 100 g cukru pudru, 1 łyżka cukru waniliowego, szczypta soli

Mąkę, kakao, imbir i cukier puder połączyć z posiekanym w kostkę masłem. Do mieszanki dodać żółtka, zagnieść w kulę. Kulę ciasta zawinąć w folię i włożyć na godzinę do lodówki. Po wyjęciu z kawałka ciasta formować placki o grubości kilku milimetrów. Za pomocą foremek wycinać kształty i układać na blasze wyłożonej papierem do pieczenia. Piec 10-15 min. w 180 stopni C.

mama Monika z Olą i Tadeuszem

OD REDAKCJI

Droga mamo, jeśli chcesz podzielić się swoim sprawdzonym przepisem, zapraszamy do współpracy. Przepis ze zdjęciem prosimy przysyłać pod adres: mirpalasz@wp.pl lub redakcja@sw.lukasz.waw.pl



DO ZOBACZENIA, DO USŁYSZENIA

12 stycznia, godz. 11.30, sala koncertowa Art.Bem, bilety 18 zł
„Przygody Niebieskiego Smoka” - teatralny poranek bajkowy

12 stycznia, godz. 12.00, Autodrom Bemowo, wstęp wolny
Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy

12 stycznia, godz. 16.00, kościół pw. Matki Bożej Królowej Aniołów, wstęp wolny
„Bemowskie kolędowanie” - Piwnica pod Baranami

13 stycznia, godz. 18.30, Miejsce Aktywności Lokalnej „Dwa Jelonki”, wstęp wolny
„Szalona podróż – 33 dni dookoła świata” spotkanie z Barbarą Kruszką

19 stycznia, godz. 14.00, kościół pw. Bogurodzicy Maryi, wstęp wolny
„Bemowskie kolędowanie” – Chór Męski im. Józefa Gromali

19 stycznia, godz. 16.00, kościół pw. Matki Bożej Królowej Aniołów, wstęp wolny
„Bemowskie kolędowanie” – Mietek Szcześniak

INTENCJE MSZALNE

13. 01 – poniedziałek:

7.00: o potrzebne łaski, pomoc w pracy i zdrowie dla Grzegorza z okazji 55 urodzin
 7.00: śp. Bogdan Kobus – 12 greg.
 7.00: śp. Eugenia Góral – 15 greg.
 7.30: o błog. Boże i zdrowie dla Alfreda
 7.30: śp. Wacława Górczyńska – 12 greg.
 7.30: śp. Kazimierz
 18.00: za zmarłych - wypominkowa

14. 01 – wtorek:

7.00: śp. Eugenia Góral – 16 greg.
 7.00: za dusze w czyśćcu cierpiące
 7.30: śp. Wacława Górczyńska – 13 greg.
 7.30: śp. Bogdan Kobus – 13 greg.
 18.00: śp. Jadwiga, Stanisław, Eugeniusz, Michał Wojtkowscy, Krystyna Kamarowska, Władysława Godlewska

15. 01 – środa:

7.00: o zdrowie i potrzebne łaski, o pomyślną operację dla Heleny
 7.00: śp. Bogdan Kobus – 14 greg.
 7.30: śp. Stanisława i Stanisław Nadolny
 7.30: śp. Eugenia Góral – 17 greg.
 18.00: Msza zbiorowa do Matki Bożej Nieustającej Pomocy

16. 01 – czwartek:

7.00: śp. Eugenia Góral – 18 greg.
 7.00: za dusze w czyśćcu cierpiące
 7.30: śp. Wacława Górczyńska – 15 greg.
 7.30: śp. Teresa, Jerzy, Tadeusz Marciszewscy
 18.00: śp. Bogdan Kobus – 15 greg.

17. 01 – piątek (wspomnienie św. Antoniego – Opat):

7.00: śp. Bogdan Kobus – 16 greg.
 7.00: śp. Marianna, Michał Płudowscy, Marianna i Mikołaj Paczusczy
 7.30: śp. Wacława Górczyńska – 16 greg.
 7.30: śp. Eugenia Góral – 19 greg.
 18.00: śp. Adam Godzik – r.śm.

18. 01 – sobota:

7.00: śp. Bogdan Kobus – 17 greg.
 7.00: śp. Zygmunt – 19 r.śm.
 7.30: śp. Anastazja – 10 r.śm. i c.r. Bonieckich
 7.30: śp. Wacława Górczyńska – 17 greg.
 7.30: śp. Eugenia Góral – 20 greg.
 18.00: śp. Sabina Pierzchała – 35 r.śm.

19. 01 – niedziela:

7.00: śp. Antonina i Teofil Misiorscy
 8.30: śp. Wacława Górczyńska – 18 greg.
 10.00: śp. Eugenia Góral – 21 greg.
 11.30: śp. Marian Grzęda – 4 r.śm.
 13.00: za Parafian
 16.00: śp. Grażyna Prezgot – 6 r.śm.
 18.00: śp. Bogdan Kobus – 18 greg.
 20.00: śp. Wanda Pawlicka – 18 r.śm.

GRUPY PARAFIALNE

Krąg biblijny dla studentów

II i IV czwartek, godz. 20 - ks. Konrad

Koło Żywego Różańca

I niedz. miesiąca, godz. 16.00 - ks. proboszcz

Kręgi Domowego Kościoła

- spotkania formacyjne dla rodzin
 ks. Konrad i ks. Bartosz

Grupa modlitewna św. O. Pio

I poniedziałek miesiąca, godz. 19.00 – ks. Bartosz

Niebiańskie nutki św. Łukasza (schola)

- piątek, godz. 18.30 – Edyta Budzyńska

Parafialny zespół Caritas

spotkania: I pn. miesiąca po Mszy św. o 18.00

dyżury Caritas:

wt. 16.30-18.00

czw. 10.00-11.30

prezes – Barbara Tywonek

opiekun – ks. Konrad

Nr konta: 54 1240 2034 1111 0010 1985 5843

Grupa studencka

czw. godz. 20.00 – ks. Konrad

Schola studencka

niedz, godz. 18.30 - ks. Konrad Zawłocki

Ministranci młodszy – wtorek, godz. 18.30 – ks. Bartosz

i animator Kamil

Ministranci starszy – 1 i 3 piątek miesiąca, godz. 19.00 - ks.

Bartosz i animator Patryk

Lektorzy – raz w miesiącu – ks. Bartosz

Chór parafialny

próby w czwartki godz. 19.00 mała/duża sala

joanna.kw@włodar.waw.pl

Skauci Europy

(Stowarzyszenie Harcerstwa Katolickiego "Zawisza")

dziewczynki 8-12 lat Michalina Dynak 575 943 940

michalina.dynak@gmail.com

dziewczynki 12-16 Asia Ciepielewska 502 939 171

asiaciepiel@gmail.com

chłopcy 8-12 Andrzej Filipek 531 135 576

andrzejfilipek1996@gmail.com

chłopcy 12-16 Jan Nowiński 794 438 727jan.nowinski@gmail.com

„Przyjaciele Oblubieńca”

środa godz. 19.00 - ks. Konrad

Wspólnota Ojców p.w. św. Józefa

I poniedziałek miesiąca godz. 19.30 - ks. Konrad

Matki w Modlitwie (MwM)

środa godz. 19.30 sala po fryzjerze

(Monika 608 671 188)

czwartki godz. 20.00 sala po fryzjerze

(Kasia 788 098 574 tylko smsy)

czwartki godz. 9.15 (po domach) grupa dla mam

z małymi dziećmi (Asia 500 124 228)

Msze święte w naszej parafii

NIEDZIELE

7.00, 8.30, 10.00

11.30 (z udziałem dzieci)

13.00, 16.00, 18.00

20.00 (studenci)

DNI POWSZEDNIE

7.00, 7.30, 18.00

Adoracja Najświętszego Sakramentu

piątek po Mszy św. wieczornej do godz. 21.00

niedziela – po Mszy św. o 20.00

KANCELARIA

poniedziałek – piątek: 16.00-17.30,

tel. 226641099; fax 226652626

dyżury:

ks. proboszcz: poniedziałek

ks. Bartosz: wtorek i piątek

ks. Konrad: środa i czwartek

ks. JAN POPIEL – proboszcz, tel. 226651971,

xjan@poczta.fm

ks. Bartosz Skawiński – wikariusz, tel. 226665263

ks. Konrad Zawłocki – wikariusz, tel. 226665264

ks. Grzegorz Mencil – rezydent, tel. 226665265

KONTO BUDOWY KOŚCIOŁA

31 1240 2034 1111 0000 0308 3439

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

1. Wspomnienie wydarzenia nad Jordanem, gdzie Pan Jezus przyjął chrzest, a także gdzie Bóg potwierdził, że jest On Jego Synem, kończy okres Narodzenia Pańskiego. Od jutra w liturgii rozpoczyna się tzw. okres zwykły – w ciągu roku. Jednak w naszej tradycji przedłużamy śpiewanie kolęd do 2 lutego, czyli do święta Ofiarowania Pańskiego, zwanego u nas świętem Matki Bożej Gromnicznej, które bezpośrednio wiąże się z Bożym Narodzeniem. Zapamiętajmy dziś słowa Boga Ojca o Jezusie: „To jest mój Syn umiłowany, Jego słuchajcie”.

2. Wspominając chrzest Pana Jezusa w Jordanie, myślimy także o naszym chrzcie, który jest początkiem i fundamentem naszego chrześcijańskiego życia, czyli naszej przyjaźni, komunii z Panem Bogiem. W tym sakramencie otrzymaliśmy godność przybranego dziecka Bożego i dar Bożej miłości. Zostaliśmy też włączeni do wspólnoty Kościoła. Przyjęcie chrztu jest dla nas jednocześnie wielkim zobowiązaniem. Musimy bowiem podążać drogą coraz większego upodabniania się do Chrystusa, to znaczy kochać Go coraz więcej i uczyć się od Niego, jak kochać bliźnich.

3. Papieski Wydział Teologiczny w Warszawie zaprasza na kolejny wykład, z cyklu „Duchowość dla Warszawy”, zatytułowany „Spowiedź, psychoterapia, kierownictwo duchowe. Co łączy, co dzieli?”. W wykładzie udział wezmą: dr Agnieszka Kozak, (psycholog) i o. Piotr Kropisz SJ (kierownik duchowy).

Wykład odbędzie się 15 stycznia (środa), o godzinie 19.00, w Narodowym Instytucie Kultury i Dziedzictwa Wsi (dawniej Biblioteka Rolnicza), ul. Krakowskie Przedmieście 66. Spotkanie poprowadzi s. dr Judyta Pudełko. Wstęp wolny.

4. W czwartek, 16 stycznia br. o godz. 18.00 w sali konferencyjnej Domu Arcybiskupów

Warszawskich przy ul. Miodowej 17/19 odbędzie się kolejne spotkanie z cyklu Myśląc z Wyszyńskim. Tematem spotkania będzie: *Prawda antropologiczna: męczyznę i niewiastę zrodził ich*. W spotkaniu udział wezmą: dr hab. Aneta Gawkowska (Uniwersytet Warszawski), p. Anna Rastawicka (Instytut Prymasowski), p. Krzysztof Broniatowski (Stowarzyszenie Apostolskie Rodzina Rodzin).

5. W dniach od 18 do 25 stycznia w Kościele będzie trwał Tydzień Powszechnej Modlitwy o Jedność Chrześcijan pod hasłem: „Życzliwymi bądźcie”.

6. Jutro o godz. 18.00 Msza św. wypominkowa. Nasze modlitwy za zmarłych rozpoczniemy o godz. 17.15.

7. Zapraszamy małżeństwa sakramentalne do rozwijającej się wspólnoty Domowego Kościoła. Domowy Kościół jest miejscem dzielenia się wiarą i życiem, dostosowanym czasowo do zabieganego współczesnego człowieka. Spotkanie informacyjne w sobotę 18 grudnia, o godz. 19.30 w salce nad kaplicą.

8. Schola dziecięca poszukuje osób (dorośli i starszych dzieci) zdolnych muzycznie. Osoby, które grają na instrumentach (klawiszowych, skrzypcach, flecie poprzecznym czy gitarze) proszone są o zgłoszenie się bezpośrednio do ks. Bartka lub p. Edyty lub do zakrystii i pozostawienie kontaktu

9. „Bóg zapłać” za ofiary składane na potrzeby budującej się świątyni; te dzisiejsze złożone na tacę, wpłacane na bankowe konto budowy, czy przekazywane indywidualnie.